

Celownik Vixen 5-20x50 LRT



MAREK CZERWIŃSKI

Celownik Vixen 5-20x50 LRT osadzony na sztucerze Carl Gustaf. Pole widzenia na 100 m jest dość szerokie i mieści się w przedziale 6,4-1,7 m. Średnica zewnętrzna obiektywu 60 mm, okularu 42 mm. Średnica źrenicy wyjściowej to 10 mm przy krotności 5x i 2,5 mm przy 20x

Historia japońskiego przedsiębiorstwa Vixen Corporation rozpoczęła się w październiku 1949, kiedy jego twórca Kousuke Tsuchida i obecny prezes, założył w Tokio w dzielnicy Shinjuku hurtownię oferującą przyrządy optyczne. W 1969 Koyu Company rozpoczęło wytwarzanie własnej optyki w innej dzielnicy Itabashi, a w sierpniu 1970 zmieniło nazwę na obecną. W 1985 zakłady produkcyjne przeniesiono do Tokorozawy, gdzie znajdują się do dnia dzisiejszego. Vixen oferuje m.in. teleskopy, lunety celownicze, obserwacyjne oraz lornetki.

Obecnie flagowym celownikiem optycznym jest luneta o parametrach 5-20x50. Oznaczenie LRT to skrót od słów *Long Range Target*, co od razu podpowiada, do jakich celów głównie przeznaczona jest optyka – strzelani tarczowych na długich dystansach. Trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, iż celownik świetnie nadaje się także dla myśliwych, w tym również tych, którzy pasjonują się trudnymi łowami na drapieżniki. Varminting wymaga sporych powiększeń, bowiem lis jest celem punktowym.

CHARAKTERYSTYKA

Celownik optyczny 5-20x50 LRT charakteryzuje się dobrą relacją minimalnych i maksymalnych powiększeń, bowiem wyszkolony strzelec jest w stanie z niskiej krotności 5x strzelać do celów w ruchu, a największe przełożenie pozwala na prowadzenie ognia na dalekie dystanse. Osobiście za najbardziej optymalną uznaję krotność 10x, bo precyzja widzenia celu – a więc i strzału – jest już

wystarczająca, a pole widzenia jeszcze stosunkowo szerokie.

Celownik Vixen 5-20x50 LRT ten jest od A do Z produkowany w Japonii. Nie jest to żadne *Japan technology* składające z Chinach, Korei czy Filipinach. Wszystkie elementy pochodzą z *Kraju kwitnącej wiśni* i to jest kwestia bardzo istotna, bo wiąże się z nią gwarancja na pełne 30 lat. Jeżeli producent i główny importer zakładają tak długą obsługę swoich wyrobów, to muszą być ich stu procentowo pewni. Przez wiele lat sprzedaż celowników Vixen nie było żadnych reklamacji, dotyczy to zarówno polskiego dystrybutora (Astroclassic z Tarnobrzega), jak i dealera z Niemiec.

Już na pierwszy rzut oka celownik robi bardzo pozytywne wrażenie – nowoczesny, starannie przemyślany korpus, optymalna długość całkowita 353 mm i masa 795 g. Pod względem wzornictwa żadnych uwag mieć nie można. Optyka jest wykonana jako jednoczęściowa i wypełniona azotem. A to oznacza, że strzelcowi nie grozi zjawisko zaparowania soczewek przy nagłych zmianach temperatury. Tubus ma średnicę 30 mm. Wykończenie optyki jest matowe, a więc nie daje żadnych odbłasków na stołcu.

Bęben regulacyjny ze zdemontowaną osłoną. Zakres regulacji w obu kierunkach wynosi 17 MOA, klik na bębnach równa się 1/8 MOA czyli 3,5 mm

Celownik, dzięki japońskim uszlachetnionym soczewkom wysokiej klasy jest stosunkowo jasny w warunkach ograniczonej widoczności. Przepuszczalność światła zbiorcza, nie na pojedynczej soczewce, przekracza 90%. Najlepszą jasność da się uzyskać przy niskich powiększeniach. Myśliwi o tym doskonale wiedzą: przy księżycowej nocy krotność 5-8x najzupełniej wystarczy, bo powyżej 100 metrów zwierza się i tak prawidłowo nie rozpoznają.

BĘBNI

Celownik wyposażono w wysokie bębny regulacyjne, dodatkowo osłanianymi z zewnątrz mocnymi kolpakami. Poprawia to komfort strzelca, bowiem ma on pewność, że nie wystąpi przypadkowa zmiana nastaw. Przy polowaniach czy zawodach prowadzonych w trudnych warunkach łatwo jest zahaczyć bębniem o przeszkodę. Wówczas pojawia się problem, bo przypadkowej zmiany nastaw można nie wychwycić, a pocisk trafi nie tam gdzie trzeba. Podczas zawodów





Skala regulacji natężenia podświetlenia znaku celowniczego. Liczba zmiernicza wynosi 15,8-31,6. Nomininalna odległość od oka to 71-96 mm dla powiększenia 5x oraz 87-103 mm dla 20x



Zakres eliminacji wad wzroku celownika wynosi +/- 3D. Oznacza to w praktyce, iż osoby z takimi lub mniejszymi ograniczeniami mogą nie używać okularów podczas strzelania. Na dole bęben regulacji paralaksy

strzeleckich, prowadzonych na kilku dystansach należy zdjąć osłonę wież, co pozwoli łatwo wprowadzić poprawki w obu płaszczyznach. W trakcie łowów czy strzelań na stałym dystansie nie zdejmuj się osłon, bo nie ma takiej potrzeby.

Osobiście wolę właśnie takie rozwiązanie – wysokie, skalowane cyframi bębny, ale solidnie chronione. Zakres regulacji w obu kierunkach wynosi 17 MOA, klik na bębnach równa się 1/8 MOA czyli 3,5 mm. Skok bębna zależy do czego używany jest celownik. Jak na łowy, to jest nawet zbyt precyzyjny, wystarczyłoby 1/4 MOA, ale gdy prowadzi się ogień do tarczy, to jest to perfekcyjnie dobrana wartość. Na dystansie 300 metrów 1 klik wybierze zmianę średniego punktu trafień o centymetr.

Na trzecim bębnie, ulokowanym naprzeciwko wieży poprawek bocznych, znajduje się mechanizm regulacji paralaksy. Lokalizacja jest właściwa, bo znajduje się w bliskim zasięgu i łatwo operować nim lewą ręką. Mechanizm chodzi lekko, z delikatnym oporem, tak jak być powinno. Ostrzy bardzo dobrze, zgodnie ze skalą oznaczeń.

Wielostopniowy mechanizm włączania i regulacji natężenia podświetlenia centralnego znaku celowniczego dyslokowano na okularze. Jest bardzo niski, to dobrze. Nie chodzi tylko o względy estetyczne i zachowanie proporcji. Istotne jest, iż strzelec, patrząc w okular może jednocześnie kontrolo-

wać zgodność nastaw na bębnie odległościowym oraz kierunku wprowadzanych poprawek. Nie traci czasu na podnoszenie głowy.

SIATKI

W celowniku znajdują zastosowanie dwie siatki: wojskowy Mil-dot oraz cywilny Duplex. Ten ostatni to krzyż pełny, cienki w środku, grubszy na krańcach pola widzenia. Dla ambitniejszych strzelców Mil-dot będzie lepszy, bo przy jego pomocy da się zgrubnie mierzyć odległość do celu i odkładać poprawki, zarówno na wiatr, jak i ruch. Dla myśliwych, którzy nie chcą strzelać dalej niż do 200 metrów, Duplex w zupełności wystarczy. Krzyż jest umieszczony w drugim planie, czyli siatka nie grubieje wraz ze wzro-

stem powiększenia. Ma to dobre i złe strony. Zaletą jest większa precyzja strzału, bo siatka jest stosunkowo cienka, niezależnie od krotności. Wadą jest znaczna komplikacja układu optycznego oraz fakt, iż Mil-dot przy planie amerykańskim mierzy przy krotności dedykowanej, w tym przypadku 20x. Właśnie dlatego część snajperów woli pierwszy, czyli europejski plan, bo wtedy wszystkie poprawki wprowadzamy łatwiej, niezależnie od powiększenia. Jak zwykle, coś za coś.

OCENA

Reasumując, celownik Vixen 5-20x50 LRT oceniam wysoko. Luneta jest bardzo dobrze wykonana, mocna mechanicznie i prosta w obsłudze. Jakość wielokrotnych soczewek jest bez zarzutu. Przydałyby się może nieco lepsze krzyże celownicze. Nie na łowy, tutaj oferta jest wystarczająca. Strzelcy precyzyjni szukają jednak siatek bardzo cienkich i pozwalających na odkładanie dokładnych poprawek (na przykład co 25-50 mm na 100 m, dzięki horyzontalnym znacznikom). Mil-dot tego nie zapewni, bo kropki są lokowane co 100 mm na 100 m i dość łuste – przesłaniają aż 25 mm na 100 m. Jak

wiadomo, sprawdzony Mil-dot jest dobry głównie w zastosowaniach wojskowych, gdy cel to przynajmniej popiersie żołnierza.

Obecni kilka przedsiębiorstw oferuje optykę japońską opartą na tych samych nowoczesnych korpusach. Rodzi to u klientów pewne problemy z rozróżnieniem, czy gradacją ich jakości. Czasem trudno je wykryć drogą pobieżnego oglądu, do tego służą skomplikowane urządzenia. Warto więc sięgnąć do wyników testów technicznych. Przy okazji, Vixen oferuje też dobry celownik dla nocnych łowców, o parametrach 2,5-10x56 i większej jasności. Luneta wyposażona jest w popularną siatkę nr 4.

TEKST I ZDJĘCIA: MAREK CZERWIŃSKI

hunting
portal
dla myśliwych

www.HuntingPoland.com